

Echo Chełmka

Trzecie

Polskiej Spółki Obuwia Bata S.A.

Rok V.

Kraków—Chełmek, 2 października 1938 r.

Nr 38

2 października naszym świętem

Zbliżył się dzień, w którym prześlemy armii samolot RWD 13.

Myśl ufundowania samolotu, rzucona przez „Rodzinę Szewską“, znalazła gorące uznanie, to też oprócz członków „Rodziny Szewskiej“, do zebrania odpowiednich funduszy przystąpili pracownicy umysłowi w Chełmku oraz kierownicy i personel sklepów.

Wspólnym wysiłkiem złożyliśmy ofiarę na rzecz armii, dając tym dowód umiłowania jej i gotowości ponoszenia największych ofiar dla Ojczyzny.

RWD 13, który zostanie armii przekazany — należy do najlepszych samolotów turystycznych świata. Posiada konstrukcję drzewo-metalową, miejsce na trzy osoby, silnik Walter Major 4, moc 130 KM, szybkość maksymalną 210 km na godz. Samolot przyleci 2 października rano na ląki za kolonią, po stronie stacji kolejowej, nie daleko mostu. Tam też zostanie uroczysto przekazany przedstawicielom armii i wystawiony na pokaz publiczności, poczyni odleci do swego miejsca przeznaczenia. Na kadłubie widnieć będzie napis głoszący, że samolot ten został ufundowany przez pracowników firmy Bata.

Osobną uroczystością będzie poświęcenie i wręczenie sztandaru „Rodzinie Szewskiej“. W końcu nastąpi poświęcenie przedszkola, wybudowanego przez firmę, w którym znajdują również pomieszczenie pierwsze dwie klasy szkoły powszechnej, kursy języków obcych i inne dokształcające kursy oświatowe i zawodowe.

Program uroczystości jest następujący:

Godz. 9. Zbiórka pracowników firmy Bata na placu przed halami.
Godz. 9.30. Pochód zebranych na lotnisko.

Godz. 10. Uroczysta Msza św. polowa. Po nabożeństwie poświęcenie samolotu i wręczenie tegoż przez Komitet Obywatelski. Wpisanie się Rodziców Chrzestnych do Księgi Pamiątkowej. Poświęcenie sztandaru, wbijanie gwoździ i wręczenie przez Kura-

PAMIĘTAJCIE!

Na świecie jest pełno ludzi, którzy tylko myślą o sobie, co można zagarnąć i co można wykorzystać tylko dla siebie.

Ci są zacnymi ludźmi, którzy starają się służyć innym. Stoją przed nimi wielkie możliwości, ponieważ mają najmniejszą konkurencję.

Kto potrafi wżyć się i odczuć myśl ludzi, których obsługuje i którym ma służyć, który potrafi zrozumieć jak ich mózg pracuje — nie powinien się nigdy obawiać co przyszłość dla niego gotuje — a tym jest powodzenie.

RUDYARD KIPLING

TWOIM BĘDZIE ŚWIAT...

(wolny przekład)

Jeśli umiesz zachować rozwagę,
gdy wszyscy wokół ciebie ją tracą
i ciebie ganią, że ty ją tracisz,
jeśli umiesz wierzyć w siebie, gdy wszyscy w ciebie wątpią,
ale umiesz im pozwolić, by wątpili,
jeśli umiesz czekać i nie męczyć się czekaniem,
lub gdy jesteś okłamywanym, sam nie kłamiesz,
jeśli jesteś nienawidzonym, sam bądź bez nienawiści,
a przecież nie daj poznać łagodnego serca.
ani nie mów przemądrzale,
jeśli umiesz marzyć — i nie czynisz snów swym panem;
jeśli umiesz myśleć — i nie czynisz myśli swym celem;
jeśli umiesz spotkać się ze Zwyrodnieniem i Klęską
i postępować z tymi dwoma siłami jednakowo,
jeśli umiesz znieść, kiedy prawdę, którą powiedziałeś
nikczemnie przekreślono, by z niej zrobić pułapkę dla głupców,
lub gdy umiesz patrzeć, gdy w gruzy wałęsa się rzeczy
dla których poświęciłeś życie;
i później schylić się i budować je od nowa,
jeśli umiesz zebrać wszystkie swoje zyski
i rzucić je na szalę,
a jeśli przegrasz, zacząć od początku
i nigdy słowem nie wspomnieć o swej stracie,
jeśli umiesz zmusić swe serce, nerwy i ścięgna
by służyły ci długo, nawet gdy są znużone —
i wytrwać, gdy w tobie nie ma nic,
prócz woli, która do nich woła: „wytrwać!“
jeśli umiesz mówić z tłumem i zachować swe cnoty
lub obcować z królami i ze zwykłym ludem,
jeśli nie mogą cię ranić nieprzyjaciele,
jak i lubiani przyjaciele,
jeśli wszyscy z tobą się liczą, ale nikt zanadto
jeśli umiesz napełnić minutę
sześćdziesięcioma sekundami, które są coś warte —

— TWOIM BĘDZIE ŚWIAT I WSZYSTKO, CO JEST NA NIM
A — CO WIĘCEJ: — BĘDZIESZ MĘŻCZYŃĄ, MÓJ SYNU!

tora Związku „Rodzinie Szewskiej“ oraz wpisanie się Rodziców Chrzestnych do Księgi Pamiątkowej.

Godz. 11.30. Wymarsz pochodu na kolonię, gdzie odbędzie się poświęcenie Przedszkola.

Godz. 12.30. Defilada grup umundurowanych i pracowników przed Władzami i sztandarem.

Godz. 13. Wbijanie gwoździ do tarcz oraz wpisywanie się do Ksiąg Pamiątkowych.
Wspólne śniadanie.

Z kraju i ze świata

Produkcja kotoniny w r. 1939. Program rozwoju produkcji kotoniny przewiduje za r. 1939 kontyngent 4.800 ton.

Lot do stratosfery 1 wrz. 2 października. Ostatnie przygotowania są w pełnym toku, tak, że prawdopodobnie około czwartku lub piątku tego tyg. będą ukończone i lot będzie mógł się odbyć o ile warunki będą sprzyjające, 1 lub 2 października.

Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 22 bieżącego m. wynosił 9.950.873.13. Po potrąceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł“ na budowę ścigaczy pozostaje zł 1.750.873.13.

Budowa Centralnych hal fabrycznych w COP. W Sandomierzu i innych większych miastach COP. jest w projekcie budowa centralnych hal fabrycznych, w których znalazłby pomieszczenie drobni przedsiębiorcy przemysłowi i zakładający warsztaty rzemieślnicze. Akcja ta ma na celu zapobieżenie niewłaściwym spekulacjom gruntowym.

Bank Francji podwyższył stopę dyskontową. Bank Francji podwyższył z dn. 27 bm. stopę dyskontową z 2 i pół proc. na 3, stopę lombardową z 3 i pół na 4, stopę zaś od pożyczek 30-dniowych z 2 i pół na 3 proc. Podwyżka ta motywowana jest gwałtownym pogorszeniem się sytuacji finansowej i walutowej, obserwowanym w ostatnich czasach we Francji i objawiającym się m. in. w ucieczce od franka oraz w odpływie wkładów.

Dekadowy bilans Banku Polskiego. W drugiej dekadzie września zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 5,6 mln. zł do 441,5 mln. zł; stan pieniężny zagranicznych i dewiz wzrósł o 2,6 mln. do zł 14,7 mln. Pokrycie zółtem wynosi 33,71 proc.

Japoński samochód ludowy. Japońska fabryka motocykli „Asahi“ wypuściła nowy dwuosobowy samochód. Wóz ten wyposażony został w dwucylindrowy silnik typu motocyklowego, chłodzony powietrzem. Litraż silnika wynosi 780 cm sześć, moc zaś — 16 KM. Skrzynka biegów skonstruowana jest w ten sposób, że dysponuje się tylko trzema szybkościami. Nowością konstrukcyjną, a nawet osłobliwocią japońskiego wozu ludowego, jest niezależne zawieszenie wszystkich kół.

Bilans Niemiec. Od samego początku r. b. z krótkimi interwałami bilans handlowy Niemiec jest ujemny. W styczniu wynosił 37 mln. RM, w lutym 17, w kwietniu 7, w maju 30 mln, w czerwcu 26, w sierpniu 38 mln. RM, gdy dodatni bilans miały tylko dwa miesiące: marzec 16 mln. i lipiec 22 mln. RM. Cyfry te dotyczą tylko dawnych Niemiec, a jeżeli dodać teraz obroty Austrii, to wynik są jeszcze gorsze. Ten stan rzeczy wywołany jest olbrzymim importem surowców potrzebnych Niemcom dla zbrojeni, oraz na formowanie zapasów na wypadek wojny.

Nowy program gospodarczy Japonii. Minister finansów Ikeda przedstawił na konferencji przywódców na konferencji przywódców stronnictw nowy program gospodarczy, który zawiera następujące punkty: 1) Zrównanie japońskiego bilansu płatniczego przez wzmocnienie eksportu, 2) Zorganizowanie równomiernego dowozu materiałów wojennych, 3) Zwiększenie produkcji, 4) Zwiększenie specjalnego funduszu na import pewnych surowców, 5) Reorganizacja różnych gałęzi przemysłu, 6) Wyrównanie cen, 7) Zorganizowanie rynku pieniężnego celem umożliwienia nowej emisji pożyczek, 8) Program oszczędności w administracji państwowej, 9) Oszczędności w dziedzinie samorządów i instytucji prywatnych, 10) Walka z bezrobociem.

Premie w tygodniu 39.

Za dobre stempowanie:	
433 Dziadkówna J.	8.70
431 Bieniek M.	8.—
432 Chaciuś W.	2.40
487 Skipińska M.	1.60
Manipulacja:	
401 Opitek J.	15.—
401 Paweł J.	10.—
401 Szymutko S.	5.—
402 Koczoń T.	5.—
402 Gontko S.	5.—
402 Książczyk P.	5.—
405 Ślusarczyk W.	15.—
405 Piwowarczyk S.	10.—
405 Syska Konrad	5.—

Udział przodowników:

422 8 przodowników	24.—
423 10 "	24.—
Razem premie	143.70



Tadeusz Koczoń

współpracownik warsztatu 402, należy do naszych najlepszych współpracowników. Jest on jednym z najmłodszych, ale może być wzorem, gdyż odznacza się rzadką obowiązkowością. Wypełnia swą pracę sumiennie, najlepiej i stara się stale ulepszać. Jest on naszym pupilkiem; jeśli będzie on w ten sposób dalej postępować, powiększy tym możliwość awansu.

Bilety robotnicze.

Z dniem 1 października r. b. będą wprowadzone na PKP. normalno-torowych ulgowe bilety robotnicze tygodniowe na przejazd pomiędzy stacją miejsca zamieszkania, a stacją miejsca pracy. Bilety te będą wydawane na podstawie legitymacji robotniczych, których formularze są do sprzedaży w kasach biletowych w cenie 10 gr za egzemplarz. Ważność legitymacji 6-miesięczna.

Przy nabyciu pierwszego biletu na taką legitymację nabywca powinien okazać kasjerowi legitymującą Ubezpieczalni Społecznej ze znakiem „R”, a robotnicy zatrudnieni w fabrykach wojskowych — legitymację ośrodków zdrowia.

Ważne dla inwalidów.

Jak się dowiadujemy, została zniesiona różnica w uprzywilejowaniu inwalidów wojennych o wysokim i niskim procencie zdolności zarobkowej. Obecnie wszyscy inwalidzi, bez względu na procent swej zdolności zarobkowej mogą się ubiegać o pracę, względnie mogą się zrzekać swego prawa do otrzymania pracy na rzecz członków swej rodziny.

Do wyborców.

Zarząd Gminny w Chelmku zawiadamia wszystkich, którzy dotąd nie zameldowali się w Urzędzie meldunkowym w Chelmku, a mieszkają tu od kilku już tygodni, — aby obowiązek ten uskutecznił jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, gdyż przy sprządzaniu spisów uprawnionych do głosowania, mogą zostać pominięci.

Powiat chrzanowski za przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego

We wszystkich miastach i gminach powiatu chrzanowskiego odbyły się zgromadzenia za przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego do Polski. W zgromadzeniach manifestacyjnych brało liczny udział społeczeństwo, które w uchwałonych rezolucjach domaga się natychmiastowego spełnienia żądań Polski.

Uczniowie szkoły pracy znajdują naukę i pracę w Chelmku

Powrócili ze Złina uczniowie szkoły pracy Bata w liczbie 100 osób. Narazie pozostali oni w domu. Zarząd fabryki w trosce o ich dalsze wychowanie i zatrudnienie, postanowił urządzić w Chelmku tymczasową szkołę i przystąpił do jej organizacji. Jednocze-

śnie rozważa sprawę zatrudnienia ich w naszych zakładach. Blższe wiadomości na ten temat ogłosimy później. Narazie możemy zapewnić wszystkich rodziców, że Zarząd fabryki myśli o przyszłości chłopców i nadal będzie się nimi opiekował według najlepszej woli i możliwości.

Podziękowanie dla P. Prezesa Gabesama

Dzięki staraniom P. Prezesa Gabesama wrócili do Chelmka w dniu 24 b. m. o godz. 11 w nocy nasi chłopcy, uczniowie szkoły pracy Bata w Zlinie. Podróż do granicy odbyli w pociągu, zaś od granicy polskiej w Cieszynie autobusami do Chelmka. Chłopcy, zamieszkali poza Chelmkiem zostali odwiezieni

autami do miejsc stałego zamieszkania. Z radością w sercu powitali Rodzice zdrowych i wesółych synów. Za tak wielką, prawdziwie ojcowską opiekę nad naszymi synami składa serdeczne podziękowanie Panu Prezesowi w imieniu Rodziców
Matyja
soltys w Gorzowie.

Kronika Chelmka i okolicy

— Wybory do Sejmu. — Gmina tuższą stanowi cztery obwody głosowania, a to: 1) Chelmek—Dąb z lokalem wyborczym w Domu Gminnym, 2) Gorzów w świetlicy szkoły powszechnej, 3) Bobrek w szkole powszechnej, 4) Gromie w szkole powszechnej. Gminę podzielono na cztery obwody, (dawniej tylko dwa), celem udogodnienia ludności w spełnieniu obowiązku obywatelskiego. Każdy wyborca będzie miał możność oddać głos w swojej miejscowości (z wyjątkiem Dębu). Na skutek tego zarządzenia powołane będą również cztery komisje wyborcze dla poszczególnych obwodów. Zarząd gminy sporządza w przyszłym tygodniu listy wyborcze dla czterech obwodów w potrójnych egzemplarzach. Przepuszczalna liczba wyborców wyniesie około 3.600 osób.

— Chelmek elektryfikuje przysiółki. Jak już donosiliśmy, prowadzone są prace nad włączeniem przysiółków Chelmka w sieć Okręgowej Elektrowni w Sierszy Wodnej. W ciągu ubiegłego tygodnia zakończono prace w Młynach, gdzie również włączono cztery lampy oświetlenia publicznego. Elektryfikacja Paprotnika jest na ukończeniu. Gromada Gorzów, oraz przysiółek „Zagórcze” spodziewa się, że Elektrownia w następnym ciągu prac jeszcze przed zimą załatwi sprawę włączenia ich w swą sieć.

— Powiatowy Oddział Drogowy przystąpił do poprawienia stanu szosy wojewódzkiej od mostu na Przemyszy, aż po Paprotnik.

— Kopanie ziemniaków jest na ukończeniu. Gospodarze, korzystając z pięknej pogody „babiego lata” rozpoczynają pierwsze zasiewy ozime na ziemniakach.

— W związku z artykułem „o konserwacji zabytków”. Już nieraz na łamach „Echa Chelmka” pisano o opiekarnym stanie kapliczki na „Skotnicy”, która dominuje nad całą wsią, a stojąc przy wojewódzkiej szosie zwraca uwagę przechodzących podróżnych. Spodziewamy się, że stowarzyszenia kobiet i dziewcząt doprowadzą kapliczkę do możliwego stanu.

— Koło Gospodyń Wiejskich w Gorzowie urządziło w ub. tygodniu kurs przetworów warzyw i owoców, w którym wzięło udział kilkanaście członkiń Koła.

— Zarząd Kółka Rolniczego w Gorzowie rozprawił do siewu 50 cetrarów żyta wierzbińskiego, zakwalifikowanego przez katowicką Izbę Rolniczą jako najbardziej odpowiadające na nasze grunty. Zarząd projektuje w najbliższym czasie zająć się zakupem drzewek owocowych na sezon jesienny z odpowiedniej wzorowej szkółki, a mianowicie odmian

Zabytki gromady Dąb.

Z prawdziwie wartościowych zabytków w Dębie należy wymienić starą, z prostego kamienia zbudowaną kapliczkę. Wewnątrz niej znajduje się pień dębu, obłożony luźnymi kamieniami, tworzącymi fundament kapliczki. Wiek kapliczki nikt nie pamięta. W r. 1933 miejscowe TSL pokryło kapliczkę blachą cynkową, zabezpieczając ją w ten sposób od deszczów, ponieważ stare pokrycie z gontów zgnilo doszczętnie. W kapliczce mieści się wyrzeźbiony z drewna Chrystus Frasobliwy. Figurę tę, według opowiadań najstarszych mieszkańców gromady wyrzeźbił zwykłym nożem strażnik graniczny. Z tyłu figury widoczne są jeszcze słabo wyrzeźbione litery: „F. Woj. Pe.”, — które podobno oznaczają nazwisko fundatora, niejakiego Wojciecha Pendrysa. Obok liter widnieje rok 1877. Krąży legenda o skarbach, znajdujących się rzekomo w fundamentach kapliczki, które tam ukryto przed Szwedami. Kapliczka cieszy się ogólnym poszanowaniem Dębian, utrzymywana jest w zupełnym porządku, przy niej też zatrzymuje się każdy pogrzb dla odmówienia ostatnich modłów, stąd ciało nieboszczyka po ostatnim pogrzebaniu rodzinnej wioski odwołane jest na teren Libiąża, gdzie znajduje się cmentarz parafialny.

Warto wspomnieć przy tej okazji o innym zabytku kultu religijnego na końcu wsi, od strony miejscowości Jeleni. Na drewnianym słupie przytwierdzona jest mała kapliczka z obrazem M. B. Częstochowskiej. Tradycja powiada, że przed wiekiem prawie wznosił ją leśnik Paweł Bigaj na skrzyżowaniu dróg do Jelenia, Byszyni, Chrzanowa, Libiąża i Dębu.

(—) Porwit Stanisław
prezes Czytelni TSL.

— Sprostowanie. W poprzednim numerze „Echa Chelmka” zamieściliśmy w „Kronice Chelmka” w notatce p. t.: „Wybrak natury” obok nazwiska p. Stanisława Porwita, tytuł: „soltys”. Tytuł ten przebrnął niepostrzeżenie przez korektę, wobec czego prostujemy, że soltys gromady Dąb nie jest p. Stanisław Porwit, lecz p. Franciszek Forsiarz.

— Szczęść Boże! Z okazji ślubu drużny naszej Marii Sorokówny z p. Guszczyńskim, żeński oddział samarytańsko-pożarniczy ście najlepsze życzenia na nowej drodze życia

B. Kuchcianka,
komendantka.

Komisja Doradcza przy P.P.

Wkrótce zostanie powołany przy Ekspozyturze Pośrednictwa Pracy w Chrzanowie Komisja Doradcza, która będzie reprezentowała organizację pracodawców i zrzeszenia pracowników oraz samorząd terytorialno-gospodarczy. Zadaniem Komisji będzie wspólne wyszukiwanie możliwości większego zatrudnienia pracowników fizycznych i umysłowych i sprawiedliwego podziału pracy, jak również wyboru najlepszych metod prowadzenia na terenie powiatu chrzanowskiego akcji organizacji rynku pracy i publicznego pośrednictwa pracy.

Wojewódzkie Biuro
do Spraw Finansowo Rolnych
w Krakowie.

Odpowiedzi.

P. M. w L. List Pana otrzymałem i dziękuję za zwrócenie uwagi. Sprawę, o której Pan wspomina, zbadam. G.

(—) Klimeczak L. (—) Wilczak St.
sekretarz prezes
(—) Paweł Józef
naczelnik.

Kasa bezprocentowego kredytu

W ubiegłym miesiącu drobni rolnicy w Krzeszowicach i okolicy założyli oddział Kasy Bezprocentowego Kredytu, z siedzibą w Krzeszowicach. Prawie równocześnie powstał w Chrzanowie również z inicjatywą sfer rolniczych drugi oddział Kasy Bezprocentowego Kredytu, który obejmować będzie gminy: Babie, Libiąż, Chełmek, Trzebinia, Jaworzno, Szczakowę i cały szereg innych, położonych w tej części powiatu. Akcja ta spotkała się z pełnym zrozumieniem szerokich mas rolników i już w pierwszych dniach istnienia oddziałów Kasy bardzo znaczna ilość podpisała deklaracje członkowskie.

Jakie jest zadanie Kas Bezprocentowego Kredytu?

Przed wszystkim uintensywnienie gospodarstwa rolnych, stworzenie dodatkowego źródła zarobkowania, jak. n. p. niesienie pomocy niezamożnym rolnikom przez udostępnienie i udzielenie bezprocentowego kredytu na opłacenie inwestycji gospodarczo-rolniczej, oraz podniesienie produktywności warsztatów rolniczych i dobrobytu wsi. — Udział i pomoc w stworzeniu solidnych podstaw finansowych nowopowstałych instytucji winno być uważane za pierwszy obowiązek obywatelski.

Nowo powstałe placówki apelują do wszystkich Zarządów Gminnych w powiecie, aby przysły z pomocą rolnikom

w formie obywatelskiego składania bezprocentowych udziałów do kas Stowarzyszeń. W miarę rozwoju bowiem tych kas i wzrostu ich liczebności i zasobności, będą one mogły dodatnio oddziaływać na ogólną poprawę sytuacji gospodarczej przez poprawę położenia gospodarczego ludności wiejskiej. Kierując się tymi przesłankami i zgodnie z postulatami członków oddziału Kasy Bezprocentowego Kredytu w Krzeszowicach, oraz w Chrzanowie, Zarządy gminne i miejskie powiatu, zainteresowane bezpośrednio czy pośrednio w rozwoju wsi i rolnictwa powinny uznać potrzebę finansowego poparcia i zadeklarować w budżecie „na cele popierania rolnictwa” najmnie 50 zł.

Członkiem Kasy Bezprocentowego Kredytu może być każdy rolnik, który wpłacił jednorazowo wpisowe w wysokości 20 groszy oraz składkę roczną 1 zł. Należy rozumieć, że kapitał Kas Bezprocentowego Kredytu tworzą te drobne składki członkowskie, następnie dotacje samorządowe i państwowe. Zatem im większa ilość członków, tym większe możliwości, większe subwencje!

Pierwszeństwo w ubieganiu się o subwencje będą mieli rolnicy, których gospodarstwa nie przekraczają 5 mórg gruntu. Maksimum pożyczki wynosi 250 zł, spłata jest kwartalna, bezprocentowa w ciągu dwóch lat.

Dalsze deklaracje na samolot

W dalszym ciągu ofiar na samolot Bata, wpłynęły od kierowników sklepów i personelu następujące deklaracje:

Kościerzyna: Glinka Marian 20.—, Saath Wanda 1.—.

Skoczów: Szypuła Eryk 30.—, Malich Hilda 5.—, Goryłówna Elżbieta 2.—, Wojtas Józef 5.—, Waliczek Antoni 2.—.

Kęty: Grygierzcyk Antoni 10.—, Grygierzcyk Alojzy 2.—, Grabceki Stanisław 2.50.

Podgórze: Antolczyk Józef 20.—, Kamińska Agnieszka 5.—, Mazurkiewicz Władysław 7.—.

Kraków, Florjańska: Friedrich Makym 100.—, Kalitowska 5.—, Grudzielińska 5.—, Langerówna 5.—, Tarnawska 5.—, Jamelowa 5.—, Fitzke 5.—, Kozera 5.—, Piszczkiewicz M. 5.—, Jarczakówna 5.—, Bardelówna 5.—, Piszczkiewicz J. 3.—, Maluszewska 3.—, Dużel 3.—, Florczyk 5.—, Szarówna 2.—, Horowitz A. 14.—.

Wasszawa, Marszałkowska 137: Dr Opaki K. 25.—, Gellówna Aniela 5.—, Gellówna Halina 5.—, Armarnik Tunia 5.—, Błoński Andrzej 5.—, Cohn Ludwika 5.—, Dec Henryka 5.—, Elbaum

Cecylia 5.—, Leska Maria 5.—, Lewandowska Cecylia 5.—, Maszra Włodzimierz 5.—, Miernicka Maria 5.—, Motyka Stanisław 5.—, Neumark Liza 5.—, Olejnik Janina 5.—, Oleśiak Stefan 5.—, Pierogówec Halina 5.—, Radomska Józefa 10.—, Romaniuk Kazimierz 5.—, Rysińska Janina 5.—, Szarek Czesław 5.—, Zawadzka Maria 5.—, Andrzejewska Maria 10.—, Duszak Apolonia 10.—, Polirzstok Ola 10.—, Skorupka Janina 10.—, Wasilewska Teodozja 10.—, Bandyk Jadwiga 5.—, Wilczyńska Zofia 5.—, Dolńska Maria 2.—, Czarnecki Stanisław 8.—, Dec Henryk 5.—, Konradowicz Władysław 2.—, Kruba Józef 20.—, Michałowski Stanisław 10.—, Okrzeja Franciszek 5.—, Plewiński Józefat 7.—, Polak Józef 2.—, Stawiński Stanisław 8.—, Woźniak Jan 10.—, Woźniak Marian 2.—, Gers Marian 2.—, Brodowska Anna 5.—, Federowicz Anna 5.—, Figłówna Wanda 5.—, Gers Halina 3.—, Kalisiak Jerzy 2.—, Rozmaryn Halina 15.—, Samulski Witold 5.—, Staniwski Stanisław 4.—, Światłowski Mieczysław 10.—, Sztanderska Antonina 5.—, Trypus Zdzisław 5.—, Wałczewska Miria 5.—, Bak Władysław 3.—, Bielecki Jakub 2.—, Czajka Stanisław 10.—.

Zatrudnienie w powiecie chrzanowskim

W roku bieżącym powiat chrzanowski osiągnął najwyższy stan zatrudnienia na robotach publicznych w porównaniu z latami ubiegłymi i wyraża się cyfrą 4.854 zatrudnionych. W tej liczbie mieści się 600 robotników zatrudnionych na robotach publicznych w innych powiatach, w szczególności przy budowie drogi państwowej nr 13 Kraków—Zakopane, oraz przy robotach prowadzonych przez Kierownictwo Dróg wężła różnowskiego w Zbyszycach k. Nowego Sącza. Na roboty finansowane przez Fundusz Pracy przypada 1.597 robotników, z kredytów resortów państwowych 1.439 robotników, zaś roboty samorządowe zatrudniają 97 ludzi.

Około 250 rezerwistów powróciło po odbyciu czynnej służby wojskowej i zgłosiło się do pracy. Większość ich została na na robotach publicznych, zaś reszta w prywatnych zakładach pracy. M. in. kopalnia „Artur” w Sierszy przyjęła ostatnio do pracy około 100 ludzi.

W związku z przyspieszonym tempem robót przy budowie kolejki wąskotorowej w Okleśnej, Mirowicach i Porębie znalazło zatrudnienie 200 bezrobotnych. Kolejka ta potrzebna jest dla uruchomienia w przyszłym roku kamieniołomu Wydziału Powiatowego w Chrzanowie, z którego kamień będzie spławiany galarami do sąsiednich województw, a zwłaszcza do COP-u.

Kto ma prawo do tytułu „Niepodległościowca”

Coraz większa liczba osób, ubiega się o zaliczenie ich do t. zw. „Niepodległościowców”, którzy mają pierwszeństwo w otrzymywaniu pracy w myśl odpowiedniej ustawy. Są to po większej części b. ochotnicy wojsk polskich po odzyskaniu Niepodległości.

W związku z tym, Ministerstwo Spraw Wojskowych wyjaśnia, że pojęcie walk o Niepodległość jest pojęciem historycznym, a historycy określili, że walki o niepodległość w ścisłym tego słowa znaczeniu zakończyły się z dniem 11

listopada 1918 roku. Po tej dacie toczyła się wojna o utralenie niepodległości i zabezpieczenie granic Rzeczypospolitej. W oparciu o taką ustawę, dokonał się podział bojowników walki o niepodległość na uczestników walk o niepodległość Państwa oraz na żołnierzy wojsk polskich, ochotników lub z poboru, którzy po dniu 11 listopada wzięli udział w wojnie o utralenie niepodległości. Tym drugim nie przysługują prawo pierwszeństwa w ubieganiu się o pracę.

Pełna powagi mowa Chamberlaina

Dobrze musimy się zastanowić zanim zdecydujemy się na wojnę

We wtorek 27 IX premier Chamberlain wygłosił przemówienie transmitowane przez 48 rozgłośni radiowych w całym Imperium Brytyjskim.

Chamberlain na wstępie oświadczył, że w śróde złożył w parlamencie wyczerpujące sprawozdanie z wypadków, przedstawiając obecną krytyczną sytuację.

Wcześniej nie mógł tego zrobić, ponieważ musiał latać tam i z powrotem na kontynent, a sytuacja zmieniła się z godziny na godzinę.

„Dziś nastąpiło pewne rozjaśnienie — mówił Chamberlain — chcę więc powiedzieć parę słów do młodzieży Anglii i Imperium a może i do innych krajów. W tej chwili nie widzę niczego, co bym mógł jeszcze zrobić na drodze pośrednictwa w tej trudnej sprawie. Muszę najpierw powiedzieć parę słów do tych, którzy pisali albo do mnie albo do mojej żony w ciągu ostatnich tygodni, aby wyrazić swoją wdzięczność za moje wysiłki. Największą część tych listów przyszła od kobiet, matek i siostr z naszego kraju, ale było ich też bardzo wiele z innych krajów, z Francji, Belgii, Włoch a nawet Niemiec. Było rzeczą wzruszającą czytać o ich wzrastającym zainteresowaniu i napięciu, kiedy sądzili, że niebezpieczeństwo wojny minęło”.

Z widocznym wzruszeniem Chamberlain mówił dalej jak okropną, jak fantastycznie niewiarygodną wydaje się „myśl, że byśmy mieli znowu znaleźć się w rowach strzeleckich i nałożyć maski gazowe z powodu sporu w dalekim kraju między ludem o którym nie wiemy. Wydaje się również niemożliwym, żeby spór, który w zasadzie został załatwiony miał być przedmiotem wojny. Mogę dobrze rozumieć przyczyny, dla których rząd czechosłowacki uważa żądania przedłożone mu przez rząd niemiecki nie do przyjęcia.

„Zrobiłem wszystko...”

Zrobiłem wszystko, co może uczynić jeden człowiek dla rozwiązania tego sporu. Po mojej wizycie w Berchtesgaden złożyłem rządowi praskiemu propozycje, które zawierały treść żądań Hitlera.

Ponieważ Hitler sądził, że Czechosłowacja nie dotrzyma swych obietnic oświadczyłem, że Anglia gotowa jest to zagwarantować i jestem pewny, że obietnica ta nigdzie nie będzie nie doceniona.

Mam jeszcze ufność, że sprawa będzie pokojowo rozwiązana, nie zamierzam żadnych wysiłków dla utrzymania pokoju jak długo będą jeszcze jakiegokolwiek na to widoki. — Pojechałbym nawet po raz trzeci do Hitlera, gdybym wiedział, że to coś pomoże. Jednak w tej chwili uważam, że nic więcej nie mogę uczynić.

Na razie zarządzono w Anglii przygotowania wojenne, które jednak nigdzie nie powinny wywoływać niepokojów”.

„Będę pracował aż do końca”.

„Powolałiśmy pod broń formacje obrony powietrznej i służby morskiej — mówił dalej Chamberlain. Zarządzenie to ma jednak charakter zapobiegawczy i nie oznacza, abyśmy byli zdecydowani do podjęcia wojny. Jakkolwiek musimy mieć wiele sympatii dla małego państwa, które ma przeciw sobie potężnego sąsiada, to jednak nie możemy wciągnąć w wojnę całego Imperium jedynie dla tej kwestii. Gdy będziemy zmuszeni do walki, to muszą to być ważniejsze przyczyny. Konflikt między narodami jest dla mnie straszną zmurą, ale gdybym był przekonany, że jakiegokolwiek naród pragnie groźbą, przemocą i gwałtem zdobyć panowanie nad światem, byłbym zdecydowany stawić opór. W tego rodzaju panowaniu nad życiem narodów, które pragną żyć w wolności traci całe życie ludzkie swoją wartość. — Ale wojna jest straszną rzeczą i dobrze musimy się zastanowić, zanim się na nią zdecydujemy. W obecnych warunkach prowadzenie wojny jest wielkim ryzykiem. Proszę was — zakończył Chamberlain — oczekujcie wydarzeń nadchodzących dni z całym spokojem. Jak długo wojna jeszcze się nie rozpoczęła, jest zawsze jeszcze nadzieja na zapobieżenie jej. Będę na rzecz pokoju pracował aż do końca”.

Kącik szarad

Powczawszy od tego numeru zamieszczać będziemy s t a ł y kącik szarad, który ukazywać się będzie co dwa tygodnie. Z a p r a s z a m y wszystkich czytelników do udziału w odgadywaniu zadań. Obok rozrywki, jest to dobry sposób ćwiczeń umysłowych, a przy tym połączone to jest z pożytecznością, gdyż jako nagrodę przeznaczają będziemy co dwa tygodnie jedną wartościową książkę do wylosowania.

Zamieszczamy poniżej jeden łogogryf. Termin rozwiązań wyznaczamy na dzień 10 października.

1. LOGOGRYF.

Z podanych poniżej sylab ułożyć 11 wyrazów o podanym znaczeniu, przyczem pierwsze litery tych wyrazów, czytane z góry na dół, dadzą tytuł znanego tygodnika.

Sylaby:

ba, eg, pa, try, li, o, la, cho, lo, ko, a, za, cher, ha, ta, na, min, ma, ma, twa, zot, e, na, cy, ha, ko, ra.

Znaczenie wyrazów:

1. Sprawdzian wiadomości. 2. Owoc południowy. 3. Imię żeńskie. 4. Część twarzy. 5. Używka! 6. Duża sala. 7. Odgłos. 8. Kraj w Europie. 9. Pomalowane oblicze. 10. Ciemna izba. 11. Pierwiastek chemiczny.

Odczyt dla kobiet

W środę 27 bm. p. dr Aleksander Szewczyk z Krakowa wygłosił drugi z kolei odczyt o chorobach skórnych i wenerycznych, — tym razem dla kobiet.

Wszystkie nasze współpracowniczki zakończyły pracę o godzinę wcześniej, tj. o 15,30, aby mogły wysłuchać odczytu, przy czym nikt nie poniósł straty na zarobkach, gdyż fabryka pokryła je w całości.

Sport

K. S. Z. S. Chełmek —
K. S. Krowodrza 1:2 (1:0)

W niedzielę KSZS rozegrał zawody o mistrzostwo Ligi z K. S. Krowodrzą w Krakowie, przegrywając w stosunku 2 : 1, do przerwy 1 : 0 dla Chełmka. W pierwszej połowie Chełmek przeważał wybitnie, czym zjednał sobie sympatię publiczności krakowskiej. — Tak pięknej gry dawno nie widzieliśmy — lecz brakło strzelców, którzyby potrafili wykończyć wypracowane s y t u a c j e i podbramkowe. Wynik pierwszej połowy powinien brzmieć 5 : 1 na korzyść Chełmka.

W drugiej połowie, na skutek kontuzji obrońcy Guzdy, obraz gry zmienia się na korzyść gospodarzy. Odtąd Chełmek gra w dziesiątkę i przegrywa 2 : 1. W ten sposób utracił dalsze dwa punkty. Kontuzjonowany Guzda pozostał w Krakowie.

Surowe kary
za brutalną grę

Nowe instrukcje Pol. Zw. Piłki Nożnej przewidują, że obecnie gracje za najmniejsze choćby przewinienie na boisku, będą bezwzględnie i to b. surowo karani, aż do zupełnego wyeliminowania niepoprawnej gry. A w razie jakichkolwiek ekscesów ze strony publiczności, boiska tych towarzystw będą bezwzględnie zamykane, a zawody weryfikowane walkowerem na niekorzyść gospodarzy.

Terminarz dalszych
rozgrywek piłkarskich

20. XI.: Zwierzyniecki — Krowodrza, Cracovia I b — Olsza, Korona — Makkabi, Podgórze — Fablok, Grzegorzeci — X, Wisła I b — Garbarnia, Tarnovia — Z. S. Chełmek.

27. XI.: Tarnovia — Olsza, Garbarnia — Krowodrza, Korona — Cracovia I b, Fablok — Wisła I b, Makkabi — Grzegorzeci, X — Podgórze, Zwierzyniecki — Z. S. Chełmek.

4. XII.: Olsza — Zwierzyniecki, Krowodrza — Makkabi, Wisła I b — Korona, X — Fablok, Grzegorzeci — Tarnovia, Podgórze — Cracovia I b, Z. S. Chełmek — Garbarnia.

O dobre imię
piłkarstwa...

Czasopismo „Sport szkolny“ zamieszcza w rubryce „na szaro“, następujący felieton pod powyższym tytułem:

Ciągle się mówi o brutalności i zaniku rycerskości na boiskach piłkarskich. — Zadałem sobie trud, aby gruntownie zbadać tę sprawę.

Otoczyłem najważniejsze boiska w kraju siecią własnych reporterów i dziś otrzymałem sprawozdania z ostatnich meczów. Załączam je. Czytelnicy przekonają się, że utyskiwania na chamstwo boiskowe są bepodstawne, a futbol nasz rozwija się pomyślnie i prawidłowo ku chwale polskiego sportu:

SWARZEWÓ:

KS. Honor — T. Ośw. Wielkość 0:0 (0:0)

W miłym nastroju odbyły się przyjacielskie zawody między powyższymi klubami. Po wstępnej wymianie klątw i wyzwisk, przystąpiono do łamania nóg i rozbijania nosów, w czym celowali zwłaszcza gracze „Honoru“. „Wielkość“ nie pozostawała im dłużna i odpowiedziała kilkoma pchnięciami noża, skutkiem czego obaj obrońcy „Honoru“ wycofali się z zabawy i udali się do szpitala. Reszta próbowała bronić się strza-

W niedzielę, dnia 2 października KSZS. Chełmek rozegra zawody piłkarskie o mistrzostwo Krakowskiej Ligi Okręgowej z K. S. Korona — Kraków. Zawody odbędą się na boisku sportowym im. Marsz. J. Piłsudskiego w Chełmku o godz. 16-tej. — Wszyscy na mecz!

On



NIE ZNA JESZCZE NASZYCH PAPUCI

3.90



7325-06

Lubiany, wygodny wzór naszych papuci

3.50



7217-01

Ciepłe — męskie

Pata

łami rewolwerowymi, które nie trafiały jednak do przekonania Wielkościowcom.

Rozbawiona publiczność przecięła druty kolczaste, odgradzające trybuny od boiska i wtargnęła na plac zabaw.

Wobec nieprzeznaczonych kostiumów publiczności i nadmiernej liczby zawodników (ponad 1.000), sędzia p. prof. Kuc przerwał zawody. Dalszym ciągiem meczu i weryfikacja wyniku zajmie się sędzia śledczy przy Sądzie Okręgowym. — Spodziewany rezultat meczu: od 1—3 lat aresztu dla obu drużyn.

WAWOLNICA:

Niemowięta — Jacytacy 1:0 (1:0).
Mecz towarzyski. — Najlepszym był Chamuś z Niemowięt, który „zrobił“ trzech przeciwników: jednemu złamał nogę, drugiemu rozłupał czaszkę, a trzeciego wrzucił na trybuny, gdzie kibice zbili go do utraty przytomności. W ogó-

le, mecz toczył się w atmosferze spokoju i wzajemnej wyrozumiałości. W momentach interwencji Pogotowia Ratunkowego przygrywała orkiestra, głusząc ją i wycia poszkodowanych. Sędziował zdecydowanie p. mgr Chwiejny.

BOHORODCZANY:

A. B. C. — D. E. F. 8:8 (4:4).
Mecze tych dwóch rywali mają już ustaloną tradycję, to też publiczność dopisała. Do graczy przemawiali kolejno kierownicy obu klubów, dziękując przeciwnikom za ich znaną w mieście grę fair i zrozumienie zasad i celów sportu, jako takiego.

Po wzajemnej wymianie proporczyków i bukietów kwiecica, zawodnicy wzniesli okrzyk na cześć przeciwników i na znak sędziemu rzucili się na siebie, kopiąc się w piszczela i wyżej.

Sędzia widząc, że bez jego współpracy

V. Tydzień Szkoły
Powszechnej

W r. bież. obchodzi Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych 5-cio-lecie swojego istnienia. Jako organizacja społeczna, służąca cełom szczególnie ważnym dla Państwa i jego obywateli, zaliczona została do rzędu stowarzyszeń wyższej użyteczności publicznej. Towarzystwo to liczy obecnie 12.500 kół rozsiadanych po całej Polsce, a kółta te obejmują 282 tysiące członków dożywnych. Młodzież szkolna zorganizowana jest w 13 tysiącach kół uczestników o 1 milionie 200 tysiącach członków. W ciągu swej 5-cioletniej działalności zgromadziło Towarzystwo 20 milionów zł i buduje rocznie około 4 tysiące izb szkolnych, a ponieważ potrzeba jeszcze koniecznie 40 tysięcy izb. — Towarzystwo postanowiło wybudować je w ciągu lat 10.

W pierwszych latach niepodległej Polski całe społeczeństwo rzuciło się do organizowania szkół powszechnych, szczególnie tam, gdzie zaboryc szkół nie założyli, widząc w oświacie swego wroga. Zniszczona pożogą wojny Polska miała do wykonania olbrzymie dzieło, bo trzeba było odbudować spalone miasta, wieś, budować koleje, mosty, drogi, podnosić oświatę, rolnictwo, ogólną kulturę i dobrobyt. Trzeba było dogonić w wielkim wysiłku pracy narody zachodniej Europy. Wszyscy oglądali się na rząd polski, który miał te wszystkie zadania wykonać. I pierwszy Sejm Rzeczypospolitej uchwalił, że budynki szkolne mają budować gminy samorządowe przy pomocy zasiłków i pożyczek ze skarbu Państwa. Ale potrzeby Państwa wkrótce tak się rozrosły, że rząd musiał przerzucić na barki społeczeństwa szereg obowiązków, o więc i budowę szkół powszechnych. W tych warunkach budownictwo szkół niemal zamarło, a wtedy to powstało Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Zarówno wieś, jak i miasto rozumieją, że dzieci nasze nie mogą uczyć się w brudnych, dusznych chatkach, czy też w ciasnym czynszowych kamienicach. Dlatego samorządy przystąpiły do budowy szkół na szeroką skalę. Z pomocą i pożyczką przychodzi wtedy Towarzystwo i w ten sposób powstaje wielki kapitał społeczny, wielki fundusz budowlany. Tak wspólnym wysiłkiem społeczeństwa wolnego Państwa Polskiego dokonuje wielkiego dzieła kulturalnego, mającego na celu zdrowie i siły moralne narodu. Każdy obywatel może być współuczestnikiem tego dzieła, zapisując się na członka zwyczajnego Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Powszechnych, wpłacając rocznie 2 zł składki członkowskiej. A gdy za 10 lat wszystkie dzieci znajdą pomieszczenie w zdrowych i obszernych budynkach, pokolenie obecne z dumą może powiedzieć: „Stworzyliśmy silną armię, wybudowaliśmy Gdynię i postawiliśmy dla wszystkich naszych dzieci szkoły, aby wiedziały, że umiemy dla Polski nie tylko umierać, ale umiemy dla niej żyć i pracować!“

A więc: — Budujmy szkoły powszechne!

Kazimierz Staich
kier. szkoły i wójt gminy
zbiorowej w Chełmku.

zawody osiągnęły właściwą temperaturę, zamierzał wymknąć się chyłkiem z boiska, ale obecni 2 porządkowi ABC dogonili go i zmusili go do polknięcia gwizdka! Ofierze głupiego żartu dano na przeczyszczenie.

HORODYSZCZE:

KS. Poco — KS. Dłaczego 2:0 (2:0).

Mecz bez historii. Dłaczego siacy po utracie 2 goli odwołali się od decyzji sędzię do uczuć publiczności. Apel nie był daremny: widzowie zrobili z Pociwkami szybki porządek. Zabitych nie ma, ciężiej rannych odwieziono do szpitala, na oddział dla piłkarzy i niestety, zapomniano, że przed południem miał już miejsce mecz juniorów, a więc wszystkie łóżka w szpitalu były już zajęte. Wobec tego piłkarzy „Poco“ odwieziono bezpośrednio na cementarz. Jezeli „Poco“ nie skompletuje w ciągu tygodnia nowej drużyny, staniemy przed smutnym faktem, że w najbliższą niedzielę publiczność naszego miasta będzie pozbawiona miłej i kulturalnej rozrywki.

Więcej sprawozdań nie otrzymałem.

Józef Kempa.

Skóra, nasz najcenniejszy materiał

Skóra jest najbardziej wartościowym materiałem w naszej produkcji. Z tego też powodu praca naszych zakupujących skórę jest nadzwyczaj odpowiedzialna. Nie zawsze można uzyskać taki materiał, jakiego nasze warsztaty w tej chwili potrzebują. Dostawcy wyprawiają skórę według naszych potrzeb i wymagań, tak, że możemy produkować coraz lepsze obuwie z materiału, który odpowiada w zupełności naszym warunkom. Aby nasza produkcja nie cierpiała na brak skór, abyśmy na czas mogli dostarczyć manipulacji odpowiednio materiały, które są potrzebne do tygodniowej produkcji, musimy mieć stale duży zapas skór na składzie. Każda skóra już odrazu w garbarni podlega klasyfikacji co do swej jakości i gatunku. W składzie, skóry są znowu posortowane na działy, odpowiadające produkcji męskiego, damskiego, oraz dziecięcego obuwia.

Zakupujący ma trudności przy zakupowaniu skór, ponieważ posiadają one zawsze jakieś wady. Po pierwsze skóra spodowa pęka wskutek niedostatecznego natłuszczenia, dalej występują na niej białe plamy, co jest oznaką, że materiał został przesolony, lub do natłuszczenia został użyty nieodpowiedni olej. Przy boksie wołowym skóry są czasem porysowane, gdyż użyty został gruby papier do ich wyglądzania.

Przy skórkach szewrowych można zauważyć ściągnięte boki, dlatego, gdyż pracownik w garbarni zamiast wyciągać skórę wszędy —

wyciągał wzdłuż. Ta wada już w znacznym stopniu zmniejsza wartość skóry. Są wypadki, że skóry farbowane luszczą się. Dlaczego? — Prostu skóra nie była dobrze odfłuszczone i farba nie wsiąkała do środka. Takie wady są przyczyną wielu trudności w produkcji i pochłaniają wiele pieniędzy. Garbarze mają jednak możliwość zaoszczędzić szewcom tych nieprzyjemności — tylko od jakości ich pracy to zależy.

Kierownik warsztatów skórných powinien stale kontrolować ciepłą żelazek do prasowania wierzchowej skóry. Zdarza się, że przegrzane żelazko niszczy polysk skóry, a farbione pigmentem skóry marszczą się, zaś skóry białe żółkną, a czerwone brązowieją. Następnie każdy gatunek skóry ma odpowiadającą sobie apreturę i na to przy apretowaniu zwracać największą uwagę. Nieodpowiednia apretura rozpuszcza pigment i obuwie takie musi być zaliczone do niższego gatunku.

Na koniec pragniemy podkreślić, że wiele przeszkód w produkcji — zaoszczędzić można przez wzajemne porozumienie garbarza, szewca i kupcy. Spokojnym i rozważnym załatwieniem interesu można dużo uniknąć i naprawić, zaoszczędzwszy przez to pieniądze sobie, przedsiębiorstwu i klientowi.

Hamulec naszej wydajności

Z chwilą, gdy człowiek zamierza iść naprzód, przekonuje się, iż natyka na swej drodze trudności i przeszkody.

Skrzynka na listy, osadzona w żełaznych sztabach nie potrzebuje zwałczać żadnych przeszkód, — smochód natomiast, poruszając się w przestrzeni, musi zwałczać całe ich mnóstwo. Brak benzyny, lub defekt motoru uniemożliwiają mu wykonywanie pracy, a znalezienie się w terenie bezdrożnym, udaremnia mu osiągnięcie celu.

W każdym z tych wypadków zachodzi potrzeba usuwania przeszkód czy to wewnętrznych, czy zewnętrznych, jeżeli auto ma spełnić pracę i wykonać zadanie mu wyznaczone.

Podobnie ma się rzecz i z ludźmi. — Jedni, podobni do owej skrzynki listowej, zachowują się biernie, stojąc, lub drepcząc w miejscu — inni natomiast, na wzór auta starają się dążyć ustawicznie naprzód, mimo napotykaných trudności i przeszkód.

Najczęstsze i najpoważniejsze przeszkody i trudności, z jakimi człowiek spotyka się w dążeniu do postępu, tkwią w nim samym. Są nimi bojaźń, brak silnej woli, niedostateczna umiejętność itp.

Pisarz amerykański Mr A. B. Chalphan napisał ciekawą książkę o przeszkodach, hamujących dążenie człowieka do postępu Autor w swoim ruchliwym zawodzie ku-

pieckim spotykał się z wieloma ludźmi, u których stwierdził istnienie pewnego rodzaju wewnętrznych hamulec, powstrzymujących ich od działalności mającej na celu rozwój własnego przedsiębiorstwa i polepszenie własnego bytu.

Nie jeden człowiek zamiast iść naprzód, kroczy wstecz. Pod wpływem jakiejś krzywdy mu wyrządzonej, zaczyna nad nią intensywnie rozmyślać, a przy tym zadreżać innych ludzi swoim niesześliwym położeniem. W ten sposób tkwi w miejscu, a raczej cofa się, gdy inni, będący przed nim, już dawno go wyprzedzili.

Przyczyną tego zahamowania dążeń postępowych u człowieka jest zbytne umiłowanie wygod i spokoju za wszelką cenę. Każdy wysiłek sprawia zawsze trochę kłopotu.

Dalszym powodem jest to, że nie wiedzą dokładnie, co należy robić, albowiem brak im specjalnych wiadomości. Brak ten wstrzymuje ich od działania. Jeżeli nawet coś przedsięwzięją, — czynią to nieudolnie. Nie ma wątpliwości co do tego, iż każdy z nas tak, czy inaczej, ulega wewnętrznym przeszkodom, to też obowiązkiem każdego jest poznać te ujemne przeszkody wewnętrzne i dążyć do ich opanowania, celem zwiększenia naszej wydajności, dla naszego wspólnego dobra.

Bądźmy wierzycielami - nigdy dłużnikami!

Listy z Krakowa (III).

Tadeusz Staich

Gaz! Gaz!...

Kraków, 25 września.

Tym razem — nie fosen. Ani iperyt. Po prostu: do siada m Fiata pełnej (polskiej) krwi i setnym galopem sunę Karmelicką, która właściwie zwąć się winna ul. Pyszną. — Pyszna ta kostka!

Nie wiem, jakim wehikulem używał sobie po „Trzynastce“ p. dr Z. Nowakowski, ale z tym moim Fiatem to bujda (na razie) i holduję zasadzie Apostolów. Swoją drogą, idąc poniekądymi ulicami Krakowa — to do kosteczki aż się serce rwie! Jak do panny z piosenki!

Nie radzę nikomu — sobie też — setnego galopu po krakowskim asfalcie, bitumie, kostce, — choć, gdyby tak ulice te pomnożyły w zamiejskie kilometry, to każdy szanujący się szofer umiałby na pamięć Farysa: „Pędź latawce gumonogi...“

Nie, stanowczo nie jest tak źle: polskie drogi wybrukowane sławną a przykrą legendą, zaczynają coraz szybciej przybierać się prawdziwym brukiem. Miejska ulica rośnie w dół — „cywilizując“ swe siostry terenowe. Karmelicka np. kończy się dopiero w...Kato-wicach wijąc się wśród pól raz asfalem, raz kostką, unosząc setki samochodów na dobie.

Samo miasto w ostatnich latach zyskało kilkanaście nowoczesnych

jezdni, pięknych placów i alei. Pielegnacja rozrastającego się Krakowa — to przede wszystkim pielegnacja ulic. Są one pieluszkami, z których wykwiita piękno i dorodność „dzieci“ podwawelskiego Grodu: Łobzowa, Ziętarczyńca, Osiedla, Woli Justowskiej, Grzegórzek. Już w dzisiejszym stanie Aleje Trzech Wieszczów tworzą wspaniałą oprawę dla nowych dzielnic, chwalebnych się monumentalnym gmachem Muzeum Narodowego, Bibl. Jagiellońskiej, Akad. Górniczą, — nowoczesnymi budowlami prywatnymi.

Żadne miasto Polski nie ma tak olbrzymich kontrastów w zewnętrznym wyglądzie dzielnic, jak Kraków. Czarowny dzw dostojnego, prastarego Krakowa, zaklęty w poemacie Rynku, Kanoniczej, św. Marka czy Jagiellońskiej, śmigcy cudowną legendą na wzgórzu Kraka, cichością Zamku i Wieżę Srebrnych Dzwonów rozmodlony, — odgrodził się tęczowym wieńcem plant od asfaltowych światów, krzyczących neonem, wygalowanych, roziskrzonych i rozśmianych. Tam — starościami znaczone kamienice, dostojne kościoły, arkadowe misteria i strzeliste pacierze gotyków, — tu zaś proste, nowoczesne domy, „dwiżsiostwieczne“, eleganckie i komfortowe, jasne i przestrzenne. Tam — wąskie, nierówne ulice z „kocimi łbami“, — tu szerokie, trwałe

(mniej lub więcej...) nawierzchnie nowoczesnych dróg.

Pięknie zabudowana okolica kopca Kościuszki ul. św. Bronisławy i prześliczne położona Gontyna — jest jedną z najpiękniejszych dzielnic Krakowa, po lewym brzegu Wisły, usadowiona na wzgórzu salwatorskim. Widok stąd wspaniały: dolina Wisły, prawy jej brzeg, a na horyzoncie Beskidy i — Tatry. Takie podmiejskie osady są jedną wielką willa, pełną słońca, powietrza i życia.

Blizsze samemu miastu Grzegorzki — „myją się“. Z dawnej, zapomnianej przez Boga i ludzi ul. Wiślisko — wyrosła szeroka, dwustronna Aleja Ignacego Daszyńskiego, niedaleko której stanął najbardziej nowoczesny gmach żeńskiej szkoły porzecznej. — W budowie jest wielki gmach Miejskiej Hali Targowej, pierwszej — na tę skalę — w Krakowie. Pójdzie tu też tramwaj, który zyskał sobie w Krakowie „wieczne“ prawo obywatelstwa i harmonizuje jednak z charakterem miasta. Już dawno gdzieś dzwoniło o innym „tramwaju“, mianowicie — o kolejce na Sowiniec. Dałby Bóg! Gazety prowadziłyby świętą wojnę na temat ochrony przyrody, a szary człek miałby doskonałą okazję podziwiać przepiękny widok z Kopca Marszałka. Las Wolski — mimo przedłużenia linii tramwajowej nr 4 — jest jeszcze za daleko od serca miasta.

Za to Park Krakowski i Park Jordana są blisko. Pierwszy z nich — zmienia się do niepoznania. Zniknął brzydki parkan, kregielnia, kortów nie będzie, sadzawka odcyszczone. Drugi zaś — po-

większył znacznie swój obszar. Trzy ćwierci miliona kosztować będzie to parkowe „odbrązowienie“ Trzeci, Park Bednarskiego, zaprasza scymy zielenicami i zaciszami zmężonego codziennością mieszczucha, przypominając mu żywo niektóre okolice Parku Stryjskiego we Lwowie.

W ogóle: Kraków rośnie, nabiera tempa, motoryzuje się, buduje od razu (na przekór przysłowiu), myje się, ukwieca, ubiera w najprzedniejsze stroje, mężnieje, pudruje się (coraz mniej kurzem — coraz więcej... niech panie dokonczą!), rumieni etc. Okres „pokwitania“!

Termometrem tych porządków są nie tylko mandaty karne „piotowe“, ale turystyka, która wzmagą się z każdym miesiącem: przyjeżdżają Francuzi, Niemcy, Czesi, Anglicy, — ciągną w krakowskie świątynie, ciekawki polskiemu Rzymowi ludziska z całej Polski.

Turystyka! To ważne, arcyważne słowo dla Krakowa! Jest on przecież centrum ruchu turystycznego kraju, jest głównym punktem wyjazdowym dla cęprów udających się do Zakopanego, w cudny różaniec Tatr. Nawiasem: Zakopane też się stroi na światową olimpiadę zimową. A najważniejsza — to ta „Trzynastka“: nareszcie połączymy się z śnieżną stolicą Polski!

Już nie długo. Więc... Więc w pewien krakowski poranek do siadę Fiata i — tym razem naprawdę — setnym galopem ucaję zakopiańskie przedpołudnie!

Kto ze mną? „Ochrzczymy „Trzynastkę!“

BATA TENIS KLUB - MISTRZEM POWIATU

DRUGIE MIEJSCE ZAJĘŁA VICTORIA-JAWORZNO

W dniach 24 i 25 b. m. odbyły się na kortach Bata Tenis Klubu w Chełmku mistrzostwa powiatowe z udziałem wszystkich klubów tenisowych powiatu chrzanowskiego. Mistrzostwa wyłonić miały mistrzów w grach pojedynczych pań i panów, w grze podwójnej panów i w grze mieszanej. Drużynie, która zespołowo osiągnąć miała najwięcej punktów, prócz zaszczytnego tytułu mistrza powiatu, przypaść miał piękny puchar przechodni.

Zawody zakończyły się w pełni zasłużonym zwycięstwem Bata Tenis Klubu, która w ogólnej klasyfikacji zdobyła mistrzostwo powiatu chrzanowskiego, osiągając 9 punktów — przed Victorią z Jaworzna 5 pkt i Fablokiem z Chrzanowa 1 pkt. Dla barw Bata Tenis Klubu punkty zdobyli: Puchalka, osiągając tytuł mistrza powiatu w grze pojedynczej, para Bauerowa-Puchalka w grze mieszanej, para Puchalka-Frankowski w grze podwójnej, nadto po jednym punkcie zdobyli Bauerowa w grze pojedynczej pań i Frankowski w grze pojedynczej panów. Drużyna Victorii z Jaworzna zdobyła drugie miejsce w grze pojedynczej, podwójnej i mieszanej oraz 1 punkt w grze pojedynczej pań. Punkty zdobyli: Szlenderówna, Siba, Mrozek i mgr Wajda. Dla Fabloku jedyny punkt zdobyła Salaschowa w grze pojedynczej pań. Zaznaczyć należy, że w grze pojedynczej pań rozgrywek nie zakończono — każ-

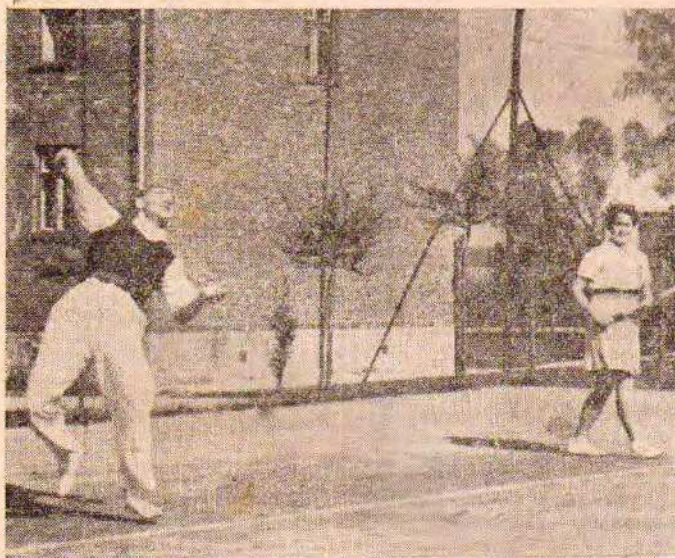
Puchalka mistrzem powiatu w grze pojedynczej



Z lewej: PP. Siba, Senta, Mrozek i Salasch

da z trzech zawodniczek zdobyła 1 punkt i za zgodą kierowników sekcji podzielono się punktami.

Wyniki gier były następujące:
Salaschowa—Szlenderówna 6:1, 6:3.
Szlenderówna—Bauerowa 6:0, 10:8.
Bauerowa — Salaschowa 6:1, 6:2.
Puchalka—Podczaski 6:2, 6:3.
Puchalka—Siba 7:9, 7:5, 6:0.
Siba—Ruliński 2:6, 6:2, 7:5.
Siba—Frankowski 6:2, 6:3.
Frankowski — Podczaski 6:3, 6:0.
Frankowski—Mrozek 6:2, 7:5.
Bauerowa, Puchalka—Salaschowa, Ruliński 2:6, 6:3, 6:0.
Bauerowa, Puchalka — Szlenderówna, Wajda 6:3, 7:5.
Szlenderówna, Wajda - Salaschowa, Ruliński 6:2, 5:7, 6:4.
Frankowski, Puchalka—Mrozek, Siba 6:2, 3:6, 6:2.
Puchalka, Frankowski — Baliński, Zemla 6:2, 6:3.
Mrozek, Siba—Zemla, Baliński 6:3, 3:6, 6:3.
Poza konkursem Piotrowska pokonała Zemlową w stosunku 6:4, 6:0.
W wyniku mistrzostw Bata Tenis Klub zdobył piękny puchar kryształowy. Po zawodach odbyło się w sali klubowej przy jadalni fabrycznej wręczenie nagród zwycięzcom. Zaznaczyć należy, że tak puchar jak i nagrody ufundowane zostały przez Polską Spółkę Obuwia Bata S. A. w Chełmku.



PP. Puchalka i Banerowa



PP. Ruliński i Salaschowa

Różne wiadomości

W związku z obecnym zainteresowaniem możliwościami emigracyjnymi na Madagaskar, ciekawą wiadomość podaje pismo: „Afrika Nachrichten“.

Mianowicie, według jego informacji rząd francuski zwrócił się do rządu holenderskiego z propozycją wysłania na Madagaskar około 10.000 robotników z Jawy. — Propozycja francuska ma być wynikiem pomyślnych prób, jakie były już robione z robotnikami jawajskimi w Nowej Kaledonii.

Ze względu na ogromne przelud-

nienie Jawy, propozycja francuska idzie na rękę rządowi holenderskiemu, który czynił już próby rozwiązania tego problemu przez przesiedlenie Jawajczyków na Sumatrę i do innych posiadłości.

Pismo niemieckie zwraca uwagę, że kwestia braku rąk do pracy jest obecnie jednym z zasadniczych problemów Afryki, gdyż w coraz większej ilości krajów afrykańskich daje się odczuwać obecnie gwałtowny brak robotników.

Utrzymanie i pomnożenie liczby ludności jest więc jednym z na-

czelnych zadań administracji tych krajów afrykańskich. Czynione są odpowiednie kroki dla podniesienia poziomu higieny wśród ludności i zmniejszenia jej śmiertelności. Wydany jest również zakaz emigracji i szereg innych odpowiednich zarządzeń.

W dniu 4 października r. b. w Rzymie, nastąpi otwarcie obrad Kongresu Volta, który po raz pierwszy odbył się w roku 1931, w tym więc roku odbywa się po raz ósmy. Kongres trwać będzie przez tydzień, a tematem jego obrad będzie dokładne badanie róż-

norodnych problemów, dotyczących kolonizacji Afryki, w szczególności zagadnień geograficznych, antropologicznych, socjalnych, ekonomicznych i technicznych.

Obradom powyższym przypisuje się na ogół ogromne znaczenie. — Zaproszenia do wzięcia udziału w Kongresie rozesłane do cudzoziemców i Włochów, mają charakter zaproszeń osobistych. Uczestnicy Kongresu zabierając głos w czasie obrad, przemawiają w imieniu własnym.

W liczbie osobistości, zaproszonych w tym roku z Francji znajduje się b. premier André Tardieu.

Kącik Rolnika

Żywnienie swni w jesieni

Miesiące jesienne są w żywieniu bydła jak gdyby drugim przedwioskiem: pastwisko już się skończyło, a na właściwe zimowe pasze jeszcze za wcześnie, to też niejedynemu gospodarzowi dobrze sobie głowę nakłamać nad tym, co krowom w tym czasie dać do zżobienia.

Przed wszystkim pewną przysługę może oddać koniczyna — ściernianka. Sprzęt jej na siano nie zawsze jest wskazany i zresztą zwykle bywa utrudniony z powodu obfitych opadów, to też można ją wypasać krowami uważając, by

jej zbyt nie osłabić przed zimą. Na ziemiach lepszych rolę koniczyny znakomicie spełnia seradela, mająca tę przewagę, że nie wywołuje wzdęć i wolniej od koniczyny drewnieje. Dla uniknięcia biegunk należy krowy przed wypędzeniem na seradela (lub przed zadaniem koszonej) podkarmić słomą.

Nieźlą również jesienną paszą soczystą jest słończnik, który wysiany jako poplon po życie potrafi jeszcze wyrosnąć do 120 cm. wysokości i wydać plon 200 q. z ha.

Tuczenie swni burakami i ziemniakami

Zagadnienie pobocznego zużycowania części produkowanych buraków cukrowych na miejscu w gospodarstwie jest obecnie aktualne. Buraki cukrowe mogą być wykorzystane przy intensywnym tuczeniu swni. Buraki cukrowe, świeżo posiekane, dodaje się w stosunku 25—35% do dołu ze świeżo uparowanymi ziemniakami. W ten

sposób nie ma straty soku buraków. Sama zaś krawianka buraków w gorącej masie ziemniaków zostaje zmiekkzona i łatwo poddaje się procesom zakiszenia. Kiszonka taka jest bardziej wartościowa aniżeli z samych ziemniaków, jest chętnie jedzona przez trzodę i daje też szybkie przyrosty.

Rolnicy!

W dniu 1 października 1938 r. rozpoczyna się termin płatności długów rolniczych, które jest winien rolnik prywatnemu wierzycielowi.

Płatność prywatnych długów rolniczych gospodarstw wiejskich grupy A i B, która zapadła przed dniem 1 kwietnia 1935 r. rozłożona jest z mocy samego prawa na 28 rat płatnych 1 kwietnia i 1 października każdego roku, — wraz z przypadającymi — płatnymi z dołu — 3% odsetkami w stosunku rocznym.

Również od 1 października 1938 roku następuje płatność rat długów rolniczych ustalonych orzeczeniami urzędów rozjemczych lub ugodami zawartymi przed urzędami rozjemczymi.

Nie zapłacenie raty w terminie, może spowodować, że wierzyciel przystąpi do jej wyegzekwowania. Żadne ulgowe przepisy nie ochro-

nią rolnika przed skutkami niezapłacenia raty.

Nie zapłacenie zaś dwóch — kolejno po sobie następujących rat wraz z płatnymi przy nich odsetkami — powoduje, że dług staje się natychmiast płatny w całości.

Jednocześnie przypomina się:

1) że gospodarze wiejscy małorolni (grupa A) — mogą swoje długi do dnia 31 grudnia 1940 r. spłacać w całości lub części przedterminowo.

Przedterminowa zapłata gotowizną umarzać będzie 200% zapłaconej sumy.

2) że na składanie wniosków o zmniejszenie reszty ceny kupna ziemi i o zmniejszenie reszty należności z działów rodzinnych pozostało zaledwie 3 miesiące czasu, bo urzędy rozjemcze mogą przyjmować takie wnioski tylko do 31 grudnia 1938 r.

Odkazanie ziarna siewnego przeciw grzybkom gówniowym

Dzięki postępowi w nauce — rozpoznaniu dokładnie chorób zbożowych, liczone do świata dzisiejszego, przeprowadzone w zakładach doświadczalnych, rolniczych i wielu instytucjach badawczo-naukowych wykazały, że najracjonalniejszą metodą jest odkazanie nasion preparatami suchymi. Stosowanie preparatów suchych jest kłopotliwe, przy czym niektóre z nich nawet przy ścisłym przestrzeganiu norm stężenia i czasu moczenia mogą powodować pewne straty w ziarnie siewnym, które dochodzą od 15—20%, obniżając jego siłę kiełkowania. Poza tym przy zastosowaniu w zakazanych workach lub siewnikach. Dlatego siewniki, jak i worki należy każdorazowo także odkazać, co jest bardzo kłopotliwe i zupełnie nieopłacalne w praktyce.

Wszystkie te trudności odpadają przy zaprawianiu na sucho, gdyż stwierdzono, że suche zaprawy ochronią całkowicie od wtórnego zakażenia nie tylko w workach, siewnikach, lecz także i w glebie. Suchy sposób zaprawiania polega na tym, że zaprawa w postaci bardzo drobnego pyłu powleka ziarno. Po wysiewie w glebie zaprawa stopniowo rozpuszcza się, działając zabójczo na kiełkujące zarodniki grzybków pasożytniczych i saprofitycznych.

Suche zaprawianie można skutecznie zawczasu, nie wymaga ono kłopotliwego suszenia nasienia oraz można go wysiewać w dowolnym czasie. Dobrą zaprawą jest Dożynak Klawe. Jest to zaprawa sucha, nie tylko doskonale odkaza-

zynkuje ziarno, unieszkodliwiając zarodniki, lecz wykazuje także silne działanie stymulacyjne — pobudzające do lepszego kiełkowania.

Doświadczenia wykazały, że zaprawienie nasion Zbożakiem całkowicie odkaża ziarno oraz wpływa na daleko lepszy rozwój roślin już na początku ich rozwoju, wpływając na wysokość i jakość plonów.

Inż. J. C. Nowina.

Odżywczość jarzyn i owoców hodowanych na nawozach sztucznych i naturalnych.

W ostatnich latach daje się słyszeć głosy, twierdzące, że jarzyny i owoce, hodowane na nawozach sztucznych, są szkodliwe dla ludzkiego zdrowia.

W Niemczech to zagadnienie było badane naukowo. Wybrano kilkanaście rodzajów jarzyn i owoców, jedna partia hodowana była na nawozach sztucznych, druga na naturalnych i pod ścisłą kontrolą lekarską w pewnym sanatorium odżywiano dorosłych i dzieci (dzieci odżywiano pomidorami i marchwią).

Badanie lekarskie dorosłych nie wykazało żadnej różnicy, czy to odżywianych produktami hodowanymi na nawozach sztucznych, czy też naturalnych.

Natomiast systematyczne badanie lekarskie dzieci dało różne rezultaty, a mianowicie: u dzieci, odżywianych pro-

duktami, hodowanymi na nawozach naturalnych, zauważono słaby rozwój fizyczny i częste niedomagania na zdrowiu, a analiza wykazała mniejszą zawartość we krwi czerwonych ciałek i mniejszą ilość witamin. A dzieci, otrzymujące pożywienie z produktów, hodowanych na nawozach sztucznych, wyróżniały się dobrym i silnym rozwojem fizycznym, a organizm ich miał małe skłonności do niedomagania na zdrowiu i analiza krwi dała zadawalające wyniki.

Rady gospodarskie

Głęboszowanie podskibia.

Przy orce jesiennej pod buraki i marchew zamierzam wruszać podskibie. Podobno taka uprawa korzystnie wpływa na rozwój i plony okopowin. Proszę o informację, jakim narzędziem te roboty można wykonać i na jaką głębokość.

Z. M.

Głęboszowanie podskibia podczas uprawy przedzimowej pod buraki i marchew jest jak najbardziej wskazane. Wruszone podskibie, podobnie jak warstwa uprawna roli, w ciągu zimy chłonie więcej wilgoci, pozostającej następnie do użytku zastawu. Zarazem wskutek głęboszowania, podskibie lepiej się zespała z warstwą uprawną ulegając pewnego rodzaju wydobrzeniu. Dzięki takiej uprawie rośliny głębiej się ukorzeniają, czerpiąc ze spodniej warstwy roli składniki pokarmowe i wilgoć.

Do głęboszowania podskibia istnieją specjalne głębosze różnego typu, ale zupełnie dobrze można tę robotę wykonać bezkołowym pługiem pojedynczym, bez odkiadnicy, z pozostawionym lemieszem. Takim głęboszem można podskibie dosyć głęboko wruszyć nie wydobywając na wierzch martwicy. Głębosz puszczamy w brudę po przeoraniu każdej skiby, możliwie najgłębiej, na ile tylko siła sprężyna na to pozwala. Tego rodzaju uprawę najlepiej wykonywać dwoma parami koni, w takim razie jedna para koni można orać, a drugą w ślad za plu-

giem — głęboszować. Mając jedną parę koni po przeoraniu każdej skiby tam i z powrotem — trzeba przekładać do głębosza.

Skuteczność głęboszowania w dużej mierze zależy od głębokości warstwy rodzącej i podglebia. Na glebach głębokich, o luźnym przepuszczalnym podglebiu, głęboszowanie daje przeważnie wyniki nieznaczące, natomiast na glebach płytkich, o spójnym podglebiu głęboszowanie najczęściej bywa bardzo skuteczne. Na takich glebach głęboszowanie podskibia zaleca się stosować także i pod ziemniaki.

Jesienne żywienie kur.

Proszę o radę, czym żywić kury, żeby się przed jej upierzeniem i wcześniej zaczęły się nieść. Wyglądają teraz rozpaczliwie, aż żal patrzeć. Gdyby, co nie daj Boże, wdała się jakaś choroba, to osłabione po stracie pierza wyginęłyby doszczętnie. Obecnie kury dostają ziemniaki z otrębami i po trochu ziarna zbożowego.

A. M.

Wymieniona karma, jako zbyt uboga w białko, dla kur jest nie wystarczająca, tym bardziej w okresie zmiany upierzenia, kiedy kury potrzebują karmy o dużej wartości odżywczej. Poczynając od połowy sierpnia, a właściwie od chwili gdy kury zaczynają zrzucać pierze, trzeba dawać karmę zawierającą dostateczną ilość białka i tłuszczu. Jako pasza białkowa dla kur najlepsze jest mleko i twaróg. Wskazany jest także pewien dodatek drożdży. Z braku dostatecznej ilości mleka, można dawać kurom mączkę młynsko-kostną.

Prócz tego należy dodawać kurom pasz zawierających znaczniejsze ilości tłuszczu, a więc ziarna słończnika, soi, kukurudzy itp. Kury w ten sposób żywno szybko zmieniają upierzenie, a następnie zaczynają się wcześniej nieść. W ogóle na żywienie kur w porze jesiennej należało by zwrócić baczną uwagę, gdyż od należytego żywienia kur w tym czasie, w dużej mierze zależy zimowa ich nieśność.

Humor

Z repertuaru płk. House'a.

Zmarły ostatnio płk. House, który współpracował z Wilsonem przy układaniu stynnych „14 punktów”, opowiadał chętnie poniższą anegdotę:

Prez. Wilson po przybyciu do nieba spotyka Mojżesza, który ściskając jego dłoń, mówi:

— Jakże z panem współczuję...

— Dlaczego?

— Słyszałem, że ludzie zupełnie nie przestrzegają pańskich 14 punktów!

— Ja z panem też szczerze współczuję! — odpowiada Wilson.

— Z jakiego powodu?

— Pańskich 10 przykazań też nie przestrzegają!

Zgodność życzeń.

— Dokąd się pan wybiera tego roku na wakacje?

— Najprawdopodobniej do Neapolu — teściowa powiedziała mi wczoraj: „Chcę zobaczyć Neapol, a potem umrzeć.”

Tajemnica korespondencji

Mecenas S... wraca do domu. — Przyszedł do Ciebie list — informuje go małżonka.

— Na pewno otwierałaś go!

— No wiesz! Jak możesz mię posądzać o coś podobnego?

— No, dobrze... Przeczytałem go po obiedzie. Teraz nie chcę psuć sobie apetytu.

— Ależ nie, Karolu, możesz teraz przeczytać... tam nie ma nic przykrego!

Strzeżonego...

Dwaj wariaci udają się na spoczynek. Jeden z nich wkłada grube juchtowe buty na podwójnej podszewie, po czym kładzie się do łóżka i nakrywa kołdrą.

— Co ty robisz? Oszałałeś? — woła drugi wariat. — Po co ci te buty?

— Widzisz, przed paroma dniami śniło mi się, że nadepnąłem na rozbitą butelkę i pokaleczyłem się do krwi. Od tego czasu postanowiłem nigdy nie spać boso!

U lekarza.

Do lekarza wchodzi starszy pan, który odzywa się: — Pan pamięta, panie doktorze, jak pół roku temu byłem tutaj i pan nakazał mi surowo trzymać się zdaleka od wszelkiej wilgoci.

— Ach tak, pamiętam. No i co?

— Przyszedłem się więc zapytać, czy bym się nie mógł nareszcie wykapać?

Złe światło.

Adwokat: — Panie sędzio, proszę posadzić mego klienta w innym miejscu, bo tutaj pada na niego cień i dlatego przedstawia on się panu sędziemu w złym świetle.

U wróżbiarki.

— Jak pani widzi, muszę użyć do wróżby aż dwóch tali kart, bo pani mąż prowadzi podwójne życie

Odgrzyź się.

W więzieniu siedzi dwóch złodziei, jeden za kradzież krowy, drugi za kradzież zegarka. — Pierwszy, chcąc dopiec drugiemu, zapytuje:

— Józiu, która teraz godzina?

— Czas wydoić krowę — odpowiada drugi.

Przyjaciele.

— Nie znoszę Gołabka.

— Ja go też nie cierpię.

— Ile mu jesteście winieni?

Frenologia.

Lekarz: — Ta nierówność w czasie świadczy o impulsywnym usposobieniu.

Pacjent: — Pan doktor ma słuszną rację. Moja żona jest bardzo impulsywna i nabiła mi wczoraj ten guz.

DOBRE OBUWIE UŁATWIA PRACĘ



~~11⁹⁰~~



9⁹⁰



97977-65

Całogumowy but do pracy.

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA

Bata